

Izraelska tożsamość - mozaika przeciwieństw

Państwo Izrael powstało jako żydowskie państwo narodowe - dom i schronienie dla Żydów przez wieki prześladowanych w diasporze. Religią państwową jest judaizm, zaś Żydzi mają tzw. prawo powrotu, które stwierdza, że każda osoba pochodzenia żydowskiego, ustalonego na podstawie prawnej definicji, może osiedlić się w Izraelu i, jeżeli chce, uzyskać obywatelstwo tego państwa. Jednak tylko 15% obywateli Izraela pochodzenia żydowskiego jest wyznawcami judaizmu, ustrój polityczny państwa wzorowany jest na zachodnioeuropejskich systemach demokratycznych, a prawo państwowe, którego przepisy często pozostają w sprzeczności z zaleteniami Biblii, jest prawem nadrzędnym. Sprzeciw wobec wpływów politycznych przedstawicieli religii jest silny, istnieje też, choć niewielka, partia, której jedyną platformą polityczną jest antyklerykalizm. Ponadto dwie z trzech partii wyznaniowych zasiadających w izraelskim parlamencie Knesecie deklarują się jako przeciwne samemu istnieniu państwa żydowskiego, mimo że uczestniczą w procesie politycznym oraz pełną garścią czerpią z państwowych funduszy.

Pod względem politycznym i kulturowym Izrael jest państwem Zachodu, bliskowschodnim przyczółkiem Europy i Stanów Zjednoczonych, i to właśnie jest chyba głównym powodem nieprzejednanej wrogości ze strony zarówno nacjonalistów arabskich jak i islamskich fundamentalistów. Przy tym wszystkim, około połowa obywateli Izraela pochodzi z Bliskiego Wscho-

du, z krajów arabskich. Ci tak zwani Żydzi bliskowschodni reprezentują kulturę europejską w bardzo niewielkim stopniu, a jednak w znacznej mierze są częścią społecznej tkanki państwa Izrael. Zwykle przejawiają silniejsze tendencje nacjonalistyczne i są mniej ugodowo nastawieni w stosunku do Arabów niż Żydzi pochodzący z Europy. A więc kim jest typowy obywatel Izraela, prawdziwy „Tzabar”, jak nazywa się Żydów urodzonych w Izraelu? Na przestrzeni lat Zachód stworzył sobie wizerunek takiego Żyda w iście hollywoodzkim stylu: miałby to być rolnik z kibucu wyposażony w karabin (a zaledwie 5% obywateli Izraela żyje na roli, a większość z nich ma dodatkowe źródła dochodów) lub czołgistka (podczas gdy do niedawna kobietom nie było wolno służyć w oddziałach bojowych, a co dopiero w oddziałach pancernych).

Aby opisać to, co - jak sądzę - stanowi izraelską tożsamość, musimy cofnąć się do wczesnych dziejów państwa, która to metoda nie jest w psychiatrii nieznaną. Wiek XIX w Europie charakteryzował się falą nastrojów narodowo-niepodległościowych oraz świątym myśleniem, które były skutkami rewolucji francuskiej i reform Napoleona. W wielu krajach rosnąca populacja żydowska przestała żyć w swoich izolowanych społecznościach, zdobywała ogólne wykształcenie oraz brała udział w życiu społecznym i kulturalnym danego kraju. Jednak rosnące nastroje nacjonalistyczne sprawiały, że status tej ludności, jak status każdej mniejszości, był coraz bardziej zagrożony. Niektórzy Żydzi wypierali się

więc swojego odmiennego pochodzenia, na przykład nazywając się „Niemcami wyznania mojżeszowego”, inni przyłączali się do rozmaitych ruchów rewolucyjnych, które głosiły koniec nacjonalizmów. Wszystkie te próby znalezienia sobie miejsca w nie-żydowskim społeczeństwie nie zdołały zatrzeć oczywistego faktu, że nawet w tak oświeconych krajach jak Francja (nie mówiąc już o carskiej Rosji) szalał antysemityzm, powszechne też były różne formy dyskryminacji.

Na tej glebie wyrosło ziarno ruchu syjonistycznego. Hasła tego ruchu były otwarcie nacjonalistyczne: Żydzi, jako taki sam naród jak inne, powinni mieć swoją własną ojczyznę, nie powinni już dłużej być prześladowaną lub tolerowaną mniejszością, zależną od szkodroblivości lub poczucia sprawiedliwości kraju, który zamieszkują. Najwcześniejsi osadnicy na ziemiach Izraela, tak zwani „Halutzim”, byli pierwszymi głosicielami tych haseł. Większość z nich pochodziła z małych miasteczek (sztetl) Europy Wschodniej i odebrała wychowanie w ortodoksyjnych rodzinach żydowskich. Ich najgorętszym pragnieniem było zerwać z wizerunkiem bezsilnego, uległego Żyda, żyjącego w ciągłym zagrożeniu ze strony sąsiadów innego pochodzenia, znajdującego pociechę w swojej relacji z Bogiem oraz w poczuciu dumy ze swojego wykształcenia religijnego, które dla otoczenia było niezrozumiałe i nieistotne. Ci pierwsi osadnicy chcieli stworzyć nowy wizerunek Żyda: dumnego, silnego i wolnego. Stąd też początkowo izraelska tożsamość była jakby zaprzeczeniem dawnej tożsamości, autoportretem naszkicowanym w oparciu o odrzucenie wizerunku Żyda żyjącego w diasporze, czyli de facto była odrzuceniem własnych korzeni. Próżnia, która powstała w związku z tym „antywizerunkiem”, była zapełniana innymi wizerunkami, z których jedne były wykorzystywane świadomie, inne nie. Ideałami byli niepokonani machabejscy bracia, Bar Kochba, przywódca desperackiego zrywu przeciw potężnemu Cesarstwu Rzymskiemu, oraz bohaterscy obrońcy Massady. Innym źródłem inspiracji była Biblia, szczególnie księgi prorocze. Przyszłe państwo żydowskie nie tylko miało być państwem jak każde inne, ale też przykładem siły moralnej, światłością narodów. Ko-

lejnym, mniej świadomie wykorzystywanym źródłem inspiracji, byli dawni wizjonerzy wschodnioeuropejskich ruchów rewolucyjnych: Tołstoj i jego idealistyczna wizja życia z pracy na roli oraz zwolennicy rewolucji społecznej ze swoją wizją sprawiedliwego, egalitarnego społeczeństwa. Izraelska partia socjalistyczna, funkcjonująca pod różnymi nazwami, odgrywała wiodącą rolę w tworzeniu państwa i rządziła nim nieprzerwanie przez trzydzieści lat.

Pragnienie siły i wolności, cechujące pierwszych osadników, doprowadziło jednak do tego, że prawie niepostrzeżenie zaczęli się oni identyfikować z wizerunkiem bardziej im znanym i bliższym niż wizerunek Judy Machabeusza, a mianowicie z wizerunkiem sąsiada z miasteczka, „goja” – silnego, dumnego, wiedzącego, kto jest panem tej ziemi. Kaftan noszony przez ojców zastąpiła rubaszka noszona przez synów; nowe piosenki po hebrajsku układano do rosyjskich melodii. Nawet pies, ten odwieczny wróg, stał się ulubionym zwierzęciem domowym. Za tym poszły dalsze przykłady identyfikacji. Izraelscy oficerowie, jak ich brytyjscy dowódcy, zaczęli palić fajki. Izraelscy sierżanci, jak wszyscy szanujący się brytyjscy sierżanci, zapuścili sumiaste wąsy.

Pierwsi osadnicy, Halutzim, byli główną siłą kulturotwórczą w początkach istnienia społeczeństwa izraelskiego, zaś ich walki dały początek legendarnym opowieściom o odwadze tak zwanego „pokolenia bohaterów”. Jednak najważniejsze zmiany w społeczeństwie izraelskim zaszły wtedy, gdy ujawniono ogrom zbrodni Holokaustu. Żydzi rozproszeni w diasporze nie byli już upokarzani i prześladowani – ponieważ zostali wymordowani. Motto głoszone przez obywateli Izraela brzmiało „Nigdy więcej”. Siła oznaczała przetrwanie i taki sposób myślenia umacniał się z powodu trwających z przerwami przez pięćdziesiąt lat walk o istnienie państwa oraz wojowniczych wystąpień przywódców islamskich. Takie były korzenie tej znanej tożsamości izraelskiej, tego plakatowego wizerunku młodzieńca trzymającego w jednej ręce łopatę a w drugiej karabin. Ten ideał doskonale służył Izraelowi we wczesnej fazie walki o przetrwanie i umocnienie państwa. Uważam, że obecnie ideał

ten ulega zasadniczej weryfikacji i stał się przedmiotem rozważań na temat własnej tożsamości. Moim zdaniem istnieje kilka powodów, by kwestionować zasadność tożsamości „prawdziwego Żyda” (Tzabar):

1. W przybliżeniu połowa ludności Izraela składa się z Żydów sefardyjskich pochodzących ze Wschodu, z których większość przybyła do Izraela już po powstaniu państwa, podczas gdy elita polityczna i gospodarcza składa się głównie z potomków pierwszych osadników. W przeciwieństwie do pierwszych osadników pochodzących z Europy, sefardyjczycy nie podzielają dążenia do negowania swoich kulturowych korzeni. Co więcej, uważają, że taki „antywizerunek” w rzeczywistości wyklucza ich z elity, która ma korzenie w dawniejszej historii społeczeństwa izraelskiego, oraz może być próbą zaprzeczenia ich szczególnego wkładu w tworzenie tego społeczeństwa.
2. Między młodymi Żydami europejskiego pochodzenia narasta zainteresowanie przeszłością (czyżby powrót do tego, co było tłumione?). W wielu uczelniach wykłada się język jidysz. Istnieje też jeszcze niewielka, ale znacząca liczba „odrodzonych” Żydów, to znaczy osób, które powracają do ortodoksyjnych praktyk religijnych, a słowo „galut”, to znaczy po hebrajsku diaspora, przestało być terminem negatywnym, ponieważ coraz mocniejsze są więzi ze społecznościami żydowskimi na całym świecie.
3. Wojskowe i gospodarcze znaczenie współczesnego państwa Izrael przerosło marzenia pierwszych syjonistów o wolnym, silnym państwie żydowskim. Bohaterski osadnik (Halutz), broniący swego kraju przed przeważającymi siłami wroga, ustąpił miejsca wytrwałemu, dobrze wyszkolonemu żołnierzowi zawodowemu, wyposażonemu w najnowocześniejszą broń. Wojna sześciodniowa doprowadziła do tego, że izraelscy Żydzi

podporządkowali sobie inny, wrogo nastawiony choć stosunkowo słaby naród, którą to sytuację coraz więcej Izraelczyków uważa za niepożądaną, a nawet całkowicie katastrofalną. Potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa, mimo że bardzo realna, prowadzi do głębokich dylematów moralnych. Siły bezpieczeństwa, w celu zapobiegania krwawym atakom terrorystycznym, muszą stosować metody, jakie są zakazane w każdym cywilizowanym kraju. Jeden z przywódców ujął to w następujący sposób: „Mogę wybaczyć Arabom, że zabijają naszą młodzież, ale nigdy nie wybaczę im tego, że z naszych młodych ludzi robią zabójców”. Nauki żydowskich proroków, przesłanie sprawiedliwości i współczucia błędną wobec wojskowych i politycznych wymagań chwili.

4. Izrael w znacznym stopniu jest częścią Zachodu, a większość obywateli zdaje sobie sprawę z odwrotu od tendencji nacjonalistycznych i ich tragicznych konsekwencji, jakie miały miejsce w wieku XIX i XX, poczynsz od zamachu w Sarajewie w 1914 roku do wypadków w Sarajewie w 1998 roku. Obecnie dominującym trendem na świecie jest globalizacja, ważne są współzależności gospodarcze oraz tendencje do rozwiązywania dawnych konfliktów etnicznych i religijnych. Oczywiście tendencje te nie są powszechne. Lecz wydaje się, że zyskują na sile.

Podsumowując, izraelska tożsamość jest w stadium przejściowym. Poprzedni „antywizerunek” był odrzuceniem dawnych korzeni i dominował we wczesnym okresie istnienia państwa Izrael, gdy powstawał silny i dumny naród. Ponieważ ideał ten się ziścił, Izrael stoi w obliczu słabości, jaką jest postawa „życia walką”. *Realpolitik* oraz potrzeba walki będą dominować w izraelskiej postawie tak długo, jak zagrożone będzie istnienie narodu, ale ich dominacja jest coraz bardziej kwestionowana.